

**DAMIAN PUŚLECKI**

## **Rażące niedbalstwo w wypadku przy pracy rolniczej**

Określenie negatywnych przesłanek wypadku przy pracy, które wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela i pozbawiają zarazem ubezpieczonych prawa do świadczeń, niejednokrotnie rodzi poważne trudności. O ile stan nietrzeźwości poszkodowanego można stwierdzić laboratoryjnie, wykluczając wszelkie wątpliwości, o tyle umyślność w działaniu, a przede wszystkim stwierdzenie rażącego niedbalstwa w zachowaniu ofiary wypadku wymaga ustalenia wielu okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Niewątpliwie najwięcej problemów występuje w przypadku rażącego niedbalstwa w zachowaniu poszkodowanego w wypadku przy pracy rolniczej. Warto również podkreślić, że każdorazowo ciężar udowodnienia tego faktu spoczywa na ubezpieczycielu.

Celem niniejszego artykułu jest próba określenia pojęcia rażącego niedbalstwa z art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników<sup>1</sup> jako przesłanki pozbawiającej prawa do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Z uwagi na to, że wyrażenie to nie zostało dotychczas zdefiniowane w polskim ustawodawstwie, pomocna w jego określeniu może być analiza orzecznictwa sądowego, ze szczególnym uwzględnieniem wyroków Sądu Najwyższego. Warto również sięgnąć do orzecznictwa sądów pracy, gdyż pojęcie to funkcjonuje w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych.

Zanim weszła w życie ustawa z 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy<sup>2</sup>, prawo do

---

<sup>1</sup> Ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 1998, Nr 7, poz. 25 z późn. zm.), powoływana dalej jako: ustawa ubezpieczeniowa.

<sup>2</sup> Ustawa z 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy, Dz. U. 1968, Nr 3, poz. 8.

świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie przysługiwało, jeżeli zdarzenie pracownik wywołał rozmyślnie lub przy popełnieniu jakiejś zbrodni, stwierdzonej w drodze sądowo-karnej. Przykładowo, Sąd Najwyższy w wyroku z 29 maja 1929 r. stwierdził, że „gdyby nawet powód dopuścił się niedbalstwa, siadając przy tokarce będącej w ruchu, nie traciłby prawa do otrzymania renty od zakładu ubezpieczeń, gdyż traci je tylko wtedy, gdy szkodę rozmyślnie lub przez czyn karalny wywołał. Zbędne byłoby przez to dowody zmierzające do wykazania niedbalstwa lub współwiny powoda”<sup>3</sup>.

W okresie powojennym zarówno orzecznictwo, jak i doktryna uznawały, że do odpowiedzialności pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy mają zastosowanie przepisy o czynach niedozwolonych. Warto zaznaczyć, że prawo do świadczeń nie przysługiwało poszkodowanemu, gdy wywołał on zdarzenie przestępstwem umyślnym<sup>4</sup>.

W przeciwieństwie jednak do „pracowników”, rolnicy indywidualni do 1962 r. pozostawali poza systemem ubezpieczenia społecznego<sup>5</sup>. System rolniczych ubezpieczeń społecznych zaczął kształtować się dopiero od 1977 r., od dnia uchwalenia ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin<sup>6</sup>. Obecnie obowiązująca, wielokrotnie nowelizowana ustawa z 20 grudnia 1990 r.<sup>7</sup> zmieniła w istotny sposób cały system społecznego ubezpieczenia rolników. Warto podkreślić, że regulacja ta wprowadziła po raz pierwszy pojęcie wypadku przy pracy rolniczej<sup>8</sup> i dokonała tym samym stanowczego odróżnienia tego typu zdarzenia od tzw. wypadku pracowniczego. Przyczyną rozgraniczenia było występowanie w zdarzeniach wypadkowych w rolnictwie elementów

<sup>3</sup> Wyrok SN z 29 maja 1929 r., Rw 556/29 (Zbiór urzędowy nr 189/29).

<sup>4</sup> Np. art. 17 dekretu z 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 30, poz. 116) przewidywał, że „Prawa do świadczeń [...] nie nabywa, a nabyte traci osoba, która wywołała przestępstwem umyślnym okoliczności uzasadniające powstanie prawa do świadczeń lub ich zwiększenie”. Odpowiednikiem tego przepisu był art. 67 ustawy z 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6), mający zastosowanie do ustawy z 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8).

<sup>5</sup> Zob. B. Tańska-Hus, *Ewolucja systemu ubezpieczeń społecznych rolników w Polsce*, w: *Ubezpieczenia społeczne. Wieś i rolnictwo*, red. M. Adamowicz, Warszawa 2002, s. 59.

<sup>6</sup> Ustawa z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, Dz. U. Nr 32, poz. 140.

<sup>7</sup> Ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 1998, Nr 7, poz. 25 z późn. zm.), powoływana dalej jako: ustawa ubezpieczeniowa z 1990 r.

<sup>8</sup> Poprzednie regulacje posługiwały się pojęciem wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym.

osobliwych<sup>9</sup>, zdecydowanie odmiennych od wypadków w innych działach gospodarki.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników w art. 10 ust. 2 określa podstawy wyłączenia prawa do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli spowodował wypadek umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa, będąc w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych środków o podobnym działaniu, sam w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku<sup>10</sup>. Przy określeniu negatywnych przesłanek pozbawiających prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego należy zatem ustalić, w jakim stopniu poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Warto wspomnieć tutaj o przypadkach umyślnego spowodowania wypadku przy pracy rolniczej, których celem jest uzyskanie przez „poszkodowanego” korzyści materialnych. Choć rzadko dochodzi do takich sytuacji, nie można ich całkowicie wykluczyć. Należy zatem zastanowić się nad użytym w art. 10 przez ustawodawcę pojęciem umyślności. Zarówno jednak przepisom o powszechnym ubezpieczeniu społecznym, do których w sprawach nieuregulowanych odsyła ustawa ubezpieczeniowa, jak również Kodeksowi cywilnemu nie są w zasadzie znane określenia „winy umyślnej” i „nieumyślnej”; w art. 472 k.c. jest jedynie mowa o wyrządzeniu szkody „umyślnie”. Również art. 448 mówi o umyślnym naruszeniu dóbr osobistych. Kodeks cywilny *expressis verbis* rozróżnia winę umyślną i niedbalstwo rażące, a pośrednio także i niedbalstwo zwykłe, nie precyzuje jednak tych pojęć. Z tego względu, oceniając je w praktyce, bardzo często wykorzystuje się stanowiska doktryny i orzecznictwa<sup>11</sup>. Warto także podkreślić, że – zgodnie z wyrokiem SN z 23 lutego 1976 r. – pojęcie rażącego niedbalstwa mieści się w ramach ogólnego pojęcia winy nieumyślnej<sup>12</sup>.

W dalszych rozważaniach warto posłużyć się dorobkiem nauki prawa karnego, określającego formy zawinienia sprawcy czynu zabronionego. Formami winy umyślnej są: zamiar bezpośredni (*dolus directus*) i zamiar ewentualny (*dolus eventualis*). A zatem w pojęciu winy umyślnej zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, czyli element świadomości danej osoby, a także jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu lub

<sup>9</sup> Szerzej zob. D. Puślecki, *Z problematyki prawnej wypadku przy pracy rolniczej*, „Prawo i Administracja”, t. III, Piła 2006, s. 325 i n.

<sup>10</sup> Art. w art. 10 ust. 2 ustawy ubezpieczeniowej.

<sup>11</sup> T. Wiśniewski, *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Tom I*, Lexis Nexis, 2006.

<sup>12</sup> Wyrok SN z 23 lutego 1976 r., „Nowe Prawo” 1977, nr 9, s. 125.

choćby godzenia się na jego popełnienie, przy jednoczesnym przewidywaniu możliwości jego popełnienia. Ustalając zatem, czy poszkodowany umyślnie spowodował wypadek przy pracy rolniczej, należy wziąć pod uwagę, czy miał on zamiar doprowadzenia do zdarzenia wypadkowego. Możemy mieć tutaj do czynienia zarówno z zamiarem bezpośredniego spowodowania wypadku, jak również z sytuacją, w której poszkodowany przewiduje możliwość jego wystąpienia i godzi się na to. Zasadniczą różnicą pomiędzy umyślnością a nieumyślnością jest więc brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego.

Z kolei zachowanie poszkodowanego w postaci rażącego niedbalstwa zawsze będzie miało postać winy nieumyślnej. Prawo karne wyodrębniało<sup>13</sup> w tej kategorii winy lekkomyślność (*luxuria*), czyli nieumyślność świadomą (gdy sprawca przestępstwa przewiduje możliwość skutku przestępczego, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie) oraz niedbalstwo (*neglegentia*), tj. nieumyślność nieświadomą (gdy skutku przestępczego sprawca nie przewiduje, choć może lub powinien przewidzieć). Lekkomyślność stanowiła formę winy nieumyślnej cięższą od niedbalstwa ze względu na występującą tutaj świadomość. Przy niedbalstwie prawo karne zarzucało sprawcy, że nie wykorzystał swych możliwości intelektualnych i dlatego nie zmienił swojego nieostrożnego zachowania. Do istoty niedbalstwa należało świadome lub nieświadome naruszenie reguł ostrożności<sup>14</sup>, stąd też można było mówić o niedbalstwie świadomym lub nieświadomym. To, czy nastąpiło naruszenie reguł ostrożności, stwierdzane było w oparciu o wzorzec, standard obiektywny (postępowanie tzw. rozsądnego człowieka), a w następnym etapie sąd ustalał, czy konkretny sprawca mógł uświadomić sobie, do czego może doprowadzić jego nieostrożne zachowanie (biorąc pod uwagę jego stan umysłowy, wiedzę, doświadczenie a także pewne czynniki występujące w konkretnym stanie faktycznym)<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Obecny kodeks z 1997 r. (Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 z późn zm.) zupełnie odmiennie, niż to miało miejsce w poprzednim stanie prawnym, unormował nieumyślność (art. 9 § 2 k.k.), pomijając rozróżnienie jej postaci na lekkomyślność i niedbalstwo. Art. 9 § 2 k.k. nie stoi jednak na przeszkodzie operowaniu pojęciami lekkomyślności i niedbalstwa jako postaci winy nieumyślnej. W ten sposób można korzystać z bogatego dorobku doktryny i orzecznictwa dotyczącego problematyki odpowiedzialności karnej za przestępstwa nieumyślne. Konstrukcja nieumyślności w art. 9 § 2 spotkała się, nie bez podstaw, z krytyką niektórych przedstawicieli doktryny prawa karnego; por. np. W. Macior, *Problematyczna reforma prawa karnego*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11-12, s. 159-161.

<sup>14</sup> Szerzej por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1999, s. 80 i n.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 81.

Przepisy o wypadkach przy pracy pracowników wprowadziły do polskiego systemu prawnego – obok lekkomyślności i niedbalstwa – „niedbalstwo rażące”. Pojęciem tym posługuje się również ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników. W praktyce jednak wyznaczenie granicy pomiędzy niedbalstwem zwykłym i rażącym, zarówno w rolniczym, jak i w pracowniczym ubezpieczeniu wypadkowym, niejednokrotnie sprawia wiele trudności. Pojęcie rażącego niedbalstwa nie zostało bowiem dotychczas jednoznacznie zdefiniowane ani przez doktrynę, ani przez orzecznictwo. Zgodnie z definicją słownikową przymiotnik „rażący” oznacza „rzucający się w oczy”, „o ujemnych cechach, zjawiskach”, „wyraźny” czy „bardzo duży”<sup>16</sup>.

Problemy interpretacyjne wyrażenia „rażące niedbalstwo” występowały już pod rządami obowiązującej do 31 grudnia 2002 r. pracowniczej ustawy wypadkowej z 12 czerwca 1975 r.<sup>17</sup>. Próbę zdefiniowania tego pojęcia podjął Sąd Najwyższy w wyroku z 23 października 1981 r.<sup>18</sup>. Stwierdził on, że: „[...] ocena, czy pracownik popełnił wypadek umyślnie (rodzaj i stopień zawinienia), winna być ograniczona tylko do przyczyn wypadku, nie obejmuje natomiast jego następstw. Tylko wyłączna wina pracownika, i to szczególnie uwarunkowana, pozbawia prawa do świadczeń, a rodzaj tej winy powinien być udowodniony”. Z kolei w ocenie Sądu, rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy pracownik podejmuje działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste<sup>19</sup>.

Powyższa definicja rażącego niedbalstwa, określona przez Sąd Najwyższy, może budzić wątpliwości. Jej poszczególne elementy składają się bowiem na klasyczną formę winy nieumyślnej – niedbalstwo. Ustawodawca posługuje się jednak pojęciem rażącego niedbalstwa, w odróżnieniu od niedbalstwa zwykłego, a więc jego formą kwalifikowaną. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 29 października 1998 r. stwierdził, że pojęcie „rażące niedbalstwo [...] nie jest równoznaczne ze zwykłym niedbalstwem, czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skut-

<sup>16</sup> *Słownik języka polskiego*, wydawnictwo elektroniczne, 2007; [sjp.pwn.pl](http://sjp.pwn.pl).

<sup>17</sup> Ustawa z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. 1983, Nr 30, poz. 144 z późn. zm.).

<sup>18</sup> Wyrok SN z 23 października 1981 r., III URN 40/80, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1982, nr 7.

<sup>19</sup> Ibidem, uzasadnienie do wyroku.

ki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie, oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć”<sup>20</sup>. Obciążyć pracownika winą, to znaczy przypisać mu rozmyślność, lekkomyślność lub niedbalstwo, można tylko wtedy, gdy pracownik w chwili wypadku miał możliwość świadomego powzięcia decyzji. Przy tej ocenie nie będzie wchodzić w rachubę tzw. poczytalność, czyli m.in. wiek pracownika, wykształcenie, doświadczenie życiowe i jego cechy psychofizyczne.

Natomiast, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego z 8 października 1987 r.<sup>21</sup>, „przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć takie sytuacje, w których poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w takich okolicznościach, że każdy przeczny człowiek ocenia je jako ewidentne – a mimo tego, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa, bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się”.

Warto wskazać, że art. 8 pracowniczej ustawy wypadkowej z 1975 r. stanowił, że świadczenia z ustawy nie przysługują pracownikowi, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Art. 21 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy wypadkowej z 2002 r.<sup>22</sup> jest w zasadzie<sup>23</sup> powtórzeniem powyższego przepisu. Z tego względu orzecznictwo wydane na podstawie poprzedniej ustawy wypadkowej jest nadal aktualne.

W kolejnym orzeczeniu z 30 listopada 1999 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „niedbalstwo pracownika, jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością”. Z powyższego wyroku wynika więc, że rażące niedbalstwo graniczy *de facto* z umyślnością<sup>24</sup>. Należy jednak podkreślić, że jest to stan bliski umyślności, ale granicy tej nigdy przekroczyć nie może.

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 29 października 1998 r., III AUa 510/98, OSA 1999, nr 7, poz. 88.

<sup>21</sup> Wyrok SN z 8 października 1987, nr II URN 220/87, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1998, nr 6, s. 68.

<sup>22</sup> Ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Dz. U. 2002, Nr 199 poz. 1673.

<sup>23</sup> W obecnej treści art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej ustawodawca usunął wyrażenie „przez zakład pracy”, resztę pozostawiając bez zmian.

<sup>24</sup> Wyrok SN z 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99, OSNA PiUS 2001, nr 6, poz. 205.



Jest to jednak rodzaj winy, w przypadku którego nie można przypisać poszkodowanemu zamiaru popełnienia czynu wywołującego wypadek przy pracy. W wyroku z 6 sierpnia 1976 r. Sąd Najwyższy stwierdził: „Przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć taką sytuację, w której poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się”<sup>25</sup>. Zatem tylko takie zawinione zachowania poszkodowanego, które graniczą z jego umyślnym działaniem, można uznać za dokonane z rażącym niedbalstwem.

Nie każde jednak naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale tylko udowodnione pracownikowi szczególnie naganne zachowanie może być podstawą pozbawienia pracownika świadczeń z ustawy wypadkowej. Bardzo ważne jest to, że mamy tu na uwadze wyłączną przyczynę zdarzenia. Jeżeli więc, obok postępowania pracownika, wystąpiły także inne okoliczności, które spowodowały wypadek, to pracownik nie może być pozbawiony świadczeń przewidzianych ustawą wypadkową.

Warto zaznaczyć, że pod pojęciem „przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia” należy rozumieć nie tylko przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, ale również przepisy ruchu drogowego czy prawa budowlanego. Mają one na celu ochronę życia i zdrowia ludzi, a regulują w określony sposób zachowanie człowieka lub zasady jego postępowania. Oczywiście pracownik musi znać przepisy, które narusza, brak ich znajomości wyłącza bowiem możliwość pozbawienia pracownika świadczeń, o których mowa jest w ustawie wypadkowej. Świadczenia określone w art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej nie przysługują zatem ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naganne naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa<sup>26</sup>.

Mając powyższe na uwadze należy przyjąć, że aby określić, czy do wypadku doszło wskutek rażącego niedbalstwa poszkodowanego, trzeba każdorazowo ustalić stopień jego zawinienia. Do pozbawienia pracownika

<sup>25</sup> Wyrok SN z 6 sierpnia 1976 r., III PRN 19/76, OSNCP 1977/3/55.

<sup>26</sup> S. Matz, *Utrata przez pracownika prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej*, LEX Polonica, 2006.

prawa do świadczeń przewidzianych w ustawie wypadkowej nie jest wystarczające stwierdzenie, że jego zachowanie było decydującą przyczyną wypadku. Tylko wyłączna, udowodniona wina poszkodowanego pozbawia go prawa do świadczeń. Oznacza to, że ustawa wypadkowa zawiera domniemanie braku takiej winy. Poszkodowany pracownik nie ma obowiązku udowodnienia, że wyłączną przyczyną wypadku była umyślność lub rażące niedbalstwo, jednak w razie zawinionego naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spoczywa na nim ciężar dowodu, że wypadek nastąpił także z innej, niezależnej od niego przyczyny<sup>27</sup>. Do klasycznych przykładów rażącego niedbalstwa można zaliczyć wypadek wskutek poślizgu samochodu, do którego doszło w wyniku nadmiernej prędkości i nieostrożności, czy też niezajomości przepisów ruchu drogowego<sup>28</sup>.

Kryteria zamieszczone w art. 21 pracowniczej ustawy wypadkowej są nieostre, dlatego też na gruncie tego przepisu występuje bardzo dużo sporów sądowych. Często ostateczne rozstrzygnięcie kwestii pozbawienia pracownika uprawnień do świadczeń, przysługujących mu na podstawie ustawy wypadkowej, zależy więc od prawomocnego wyroku sądowego. Warto wspomnieć, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem Sądu Najwyższego<sup>29</sup>, wyłączna przyczyna wypadku, którą spowodowało naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia wskutek rażącego niedbalstwa, nie stanowi przeszkody do przyznania uprawnionym renty rodzinnej na podstawie ustawy wypadkowej, jeżeli zdarzenie, w następstwie którego pracownik zmarł, było rzeczywiście wypadkiem przy pracy. Należy podkreślić, że również członkowie rodziny rolnika, który zmarł w wyniku wypadku przy pracy rolniczej, nie tracą prawa do odszkodowania nawet wtedy, gdy poszkodowany spowodował wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, albo też sam, np. będąc w stanie nietrzeźwości, znacznie przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Orzecznictwo sądowe, rozstrzygając spory dotyczące wypadków przy pracy rolniczej, niejednokrotnie przytacza wyroki wydane w sprawach

---

<sup>27</sup> Szerzej zob. L. Brzozowski, *Wypadek spowodowany przez pracownika*, ATEST – Ochrona pracy, czerwiec 2005, s. 4.

<sup>28</sup> Wyrok SN z 10 czerwca 1999 r. (II UKN 687/98). Jeżeli wyłączną przyczyną wypadku drogowego pracownika kierującego pojazdem jest niezajomość przepisów ruchu drogowego, to jego zachowanie stanowi rażące niedbalstwo i jest podstawą wyłączenia prawa do świadczeń z mocy art. 8 ust 1 ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

<sup>29</sup> Wyrok SN z 9 grudnia 1997 r., II UKN 377/97, OSNA PiUS 1998 r., nr 20 poz. 606.



pracowniczych i powołuje się na stanowisko Sądu Najwyższego. Przykładem mogą tu być następujące sentencje wyroków.

Sąd Wojewódzki w Warszawie w wyroku z 28 lutego 1995 r. stwierdził, że „w rozpoznawanej sprawie zachodzą przesłanki wyłączające prawo do jednorazowego odszkodowania ze względu na wyłączną winę poszkodowanego”<sup>30</sup>. Rolnik uległ wypadkowi podczas naprawy maszyny będącej w ruchu. W uzasadnieniu sąd powołał się na przytoczony powyżej wyrok SN z 1976 r.<sup>31</sup>, stwierdzający, iż pod pojęciem rażącego niedbalstwa należy rozumieć takie sytuacje, w których poszkodowany rolnik zdaje sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w danych okolicznościach faktycznych. Skoro każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to – z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa – bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo i ignoruje następstwa własnego zachowania, dopuszcza się właśnie rażącego niedbalstwa. Przykładem może być naprawianie maszyny po ciemku, nieodpowiednim narzędziem i bez jej wyłączenia.

Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 1994 r.<sup>32</sup> w sprawie, w której rolniczka spadła z niezabezpieczonej przyczepy ze słomą, sąd przychylił się do poglądu sądu wojewódzkiego, że zachowanie poszkodowanej nacechowane było rażącym niedbalstwem wyłączającym uprawnienie do jednorazowego odszkodowania. W uzasadnieniu sąd przytoczył cytowane powyżej orzeczenie SN z 1976 r.<sup>33</sup>

Następnym przykładem, w którym sąd, rozpatrując sprawę z ubezpieczenia rolników, powołał się w uzasadnieniu na orzeczenia wydane na podstawie pracowniczej ustawy wypadkowej, jest wyrok sądu rejonowego w Krośnie z 4 września 2002 r.<sup>34</sup> Rażące niedbalstwo stanowi skrajną postać winy nieumyślnej. Zachodzi ono wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób jaskrawo odbiegający od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym lekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia<sup>35</sup>. Podobnie orzekł w sentencji Sąd Apelacyjny w Katowicach 15 stycznia 1998 r.<sup>36</sup>

<sup>30</sup> Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 28 lutego 1995 r., III WUr 455/95 (niepubl.).

<sup>31</sup> Wyrok SN z 6 sierpnia 1976 r., III PRN 19/76, OSNCP 1977, nr 3, poz. 55.

<sup>32</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 1994 r., III AUr 603/94 (niepubl.).

<sup>33</sup> Wyrok SN z 23 lutego 1976 r., „Nowe Prawo” 1977, nr 9, s. 125.

<sup>34</sup> Wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z 4 września 2002 r. IV.U.250/02 (niepubl.).

<sup>35</sup> Szerzej: uzasadnienie do wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z 4 września 2002 r., IV.U.250/02 (niepubl.).

<sup>36</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 stycznia 1998 r., III AUa 418/97, OSA 1998, nr 11-12, poz. 44.

Przytaczanie przez sądy, które orzekają w sprawach wypadków przy pracy rolniczej, rozstrzygnięć zapadłych na podstawie pracowniczych przepisów wypadkowych nie powinno budzić wątpliwości. Pojęcie rażącego niedbalstwa wprowadziła bowiem pracownicza ustawa wypadkowa, a w 1990 r. rozwiązanie to przejęte zostało przez system rolniczych ubezpieczeń społecznych. Korzystanie z wciąż aktualnego dorobku orzecznictwa pracowniczego zasługuje na aprobatę. Należy jednak podkreślić, że swoisty charakter pracy rolnika<sup>37</sup> oraz odmienność wypadków zdarzających się w rolnictwie wymaga od KRUS i sądownictwa uwzględnienia pewnych dodatkowych elementów.

O ile przy wypadkach pracowniczych łatwiej jest stwierdzić, czy poszkodowany naruszył przepisy bhp, to w przypadku wypadków przy pracy rolniczej sprawa jest bardziej skomplikowana. Istniejące przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie odnoszą się tylko i wyłącznie do osób zatrudnionych, nie zaś do rolników indywidualnych. Działalność prewencyjna KRUS ogranicza się do propagowania zaleceń ustanowionych przez Prezesa KRUS, głównie w formie fakultatywnych szkoleń i broszur informacyjnych<sup>38</sup>. Pracownik zakładu pracy obowiązkowo uczestniczy w szkoleniu bhp, stąd też większa jest znajomość tych przepisów wśród zatrudnionych. Nieznajomość zasad bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń stanowi poważną przyczynę wypadkowości w rolnictwie<sup>39</sup>. Formalny brak obowiązywania przepisów bhp w rolnictwie indywidualnym powoduje również trudności w ustaleniu granic pomiędzy niedbalstwem zwykłym i jego formą kwalifikowaną. Dodatkowym problemem jest fakt używania przez rolników maszyn i urządzeń własnej konstrukcji, bez wymaganych homologacji, atestów, odpowiednich osłon, na których już sama praca, pomimo zachowania zasad bhp, stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia.

<sup>37</sup> Szerzej zob. D. Puślecki, op. cit., s. 326.

<sup>38</sup> Prezes KRUS wprowadził te zasady w 1995 r., w porozumieniu z Radą Rolników, Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej. Zasady te są zaleceniami Prezesa KRUS i odnoszą się do wyposażenia gospodarstw, zabezpieczenia osób pracujących oraz sposobu wykonywania czynności związanych z działalnością rolniczą. Obowiązek ustanowienia tych zasad wynika z art. 63 ust. 2 ustawy ubezpieczeniowej z 1990 r.; „Ubezpieczenia Rolnicze” – kwartalnik KRUS, Warszawa 1995, [www.krus.gov.pl](http://www.krus.gov.pl). Zob. też „Wykaz szczególnie niebezpiecznych prac i czynności, których nie należy zlecać w gospodarstwach rolnych dzieciom do lat 15”, publikowane w formie broszury *Ochrona zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym*, [www.krus.gov.pl](http://www.krus.gov.pl).

<sup>39</sup> Szerzej zob. D. Puślecki, *Zjawisko wypadkowości w rolnictwie*, Zeszyty Naukowe SERiA, Poznań 2007, s. 291-298.

Jednym z najczęściej występujących zdarzeń wypadkowych w rolnictwie są urazy podczas prac przy pilarcze tarczowej. W większości przypadków są to właśnie urządzenia wykonane sposobem gospodarczym, bez wymaganych osłon, zabezpieczeń i wyłączników. Wielokrotnie w przypadku takiego zdarzenia nie można postawić poszkodowanemu zarzutu działania umyślnego lub z rażącym niedbalstwem. Brak też podstaw do przyjęcia, że – przykładowo – dopychając ręką klocek drewna do tarczy rolnik chciał skaleczyć się w kciuk. Piła tarczowa wykonana domowym sposobem, na jakiej pracują rolnicy, z reguły nie posiada osłony górnej i dolnej oraz pozbawiona jest klina. Niejednokrotnie rolnicy nie zdają sobie sprawy, że ze względów bezpieczeństwa zamontowanie wymienionych powyżej zabezpieczeń jest konieczne.

Ryzyko wystąpienia obrażeń na takim urządzeniu jest z pewnością o wiele większe, niż na pilarcze z fabrycznymi osłonami. Należy zatem zastanowić się, czy niebezpieczeństwo wystąpienia wypadku zawsze istnieje podczas pracy na takiej pilarcze? Czy sama praca na takim urządzeniu nie stanowi już rażącego niedbalstwa?

Niebezpieczeństwo obrażeń podczas obsługi takiej piły nie występuje jednak zawsze, a jedynie może – pod pewnymi warunkami – wystąpić. Praca na takim urządzeniu z zachowaniem szczególnej ostrożności nie nosi więc znamion rażącego niedbalstwa. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w praktyce, gdy wypadek już wystąpił i rolnik otrzymał od Kasy odpowiednie zalecenia prewencyjne (dotyczące montażu zabezpieczeń oraz prawidłowej obsługi pilarki tarczowej), a mimo to nie zastosował się do nich i ponownie uległ wypadkowi, KRUS każdorazowo podnosi zarzut rażącego niedbalstwa<sup>40</sup>.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 stycznia 1998 r., rażące niedbalstwo – w rozumieniu art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy – zachodzi wówczas, „gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia”<sup>41</sup>. W cytowanym powyżej orzeczeniu sąd podkreślił zatem, że „rażąco” znaczy „jaskrawo” odbiegający od norm bezpieczeństwa, z całkowitym zlekceważeniem przepisów ochrony życia i zdrowia.

<sup>40</sup> Dane uzyskane z Oddziału Regionalnego KRUS w Poznaniu.

<sup>41</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 stycznia 1998 r., III AUa 418/97, OSA 1998, nr 11-12, poz. 44.

Z kolei w orzeczeniu z 11 października 2003 r.<sup>42</sup> Sąd Rejonowy w Poznaniu, rozpatrując sprawę, w której rolnik uległ wypadkowi podczas obsługi maszyny rolniczej będącej w ruchu, uznał, że „działanie z rażącym niedbalstwem oznacza taką sytuację, w której sprawca wypadku zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, bądź nawet nie zdaje sobie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa, lecz każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to narusza zasady bezpiecznego postępowania (w tym zasady bhp), bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując w ten sposób możliwe następstwa własnego zachowania się”<sup>43</sup>.

O zakwalifikowaniu określonego zachowania jako rażąco niedbałego można będzie mówić wtedy, gdy zostaje ono podjęte w sposób (pomimo istnienia możliwości postąpienia prawidłowo), który w danych okolicznościach naraża określone dobro prawne na niebezpieczeństwo jego naruszenia. I to zarówno w sytuacji, gdy działający uświadamia sobie, że jego zachowanie może to spowodować, jak i wówczas, gdy nie uświadamia sobie tego, choć powinien, gdyż dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest to oczywiste. Im wyższa przy tym jest wartość narażanego dobra prawnego, tym mniejsze prawdopodobieństwo jego naruszenia wystarczy do uznania określonego zachowania za rażąco niedbałe (np. normy społeczne nakazują ostrożniej obchodzić się z życiem niż z mieniem)<sup>44</sup>.

Warto zaznaczyć, że w przypadku pracy z użyciem ciągników i maszyn rolniczych, normy bezpiecznego postępowania wyznaczają przepisy – wydane na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 237<sup>15</sup> § 2 Kodeksu pracy – rozporządzenia Ministra Pracy i Gospodarki Żywnościowej z 12 stycznia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie<sup>45</sup>. Zgodnie z przepisami tego rozporządzenia, obsługując sprzęt rolniczy, należy przestrzegać zasad określonych przez producentów w instrukcjach obsługi (§ 2 ust. 1 rozporządzenia). Kontrola

<sup>42</sup> Wyrok Sądu Rejonowego w Poznaniu z 11 października 2003 r., X wydział XIU 4384/03 (niepubl.).

<sup>43</sup> Podobnie Wyrok Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 1976 r. w sprawie III PRN 19/76, OSNCP 1977, nr 3, poz. 55.

<sup>44</sup> Szerzej zob. uzasadnienie od wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z 11 października 2003 r., X wydział XIU 4384/03 (niepubl.).

<sup>45</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Gospodarki Żywnościowej z 12 stycznia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie, Dz. U. 1998, Nr 12, poz. 51.

stanu technicznego, regulowanie, wykonywanie doraźnych napraw i prac konserwacyjnych oraz czyszczenie części lub zespołów roboczych sprzętu rolniczego dopuszczalne są po uprzednim unieruchomieniu silnika i wyłączeniu wszystkich napędzanych zespołów tego sprzętu (§ 5 ust. 1 rozporządzenia). Natomiast podczas każdej przerwy w pracy sprzętu rolniczego jego napęd powinien być wyłączony (§ 5 ust. 3 rozporządzenia). Wprawdzie powyższe unormowania odnoszą się do osoby o statusie pracownika, jednak nie ulega wątpliwości, że powinny mieć one znaczenie uniwersalne również dla osób samozatrudnionych w rolnictwie.

Podobne zalecenia zawierają z reguły instrukcje obsługi maszyn rolniczych, z którymi rolnicy winni się zapoznać przed przystąpieniem do pracy. Problemem jest jednak to, że wciąż jeszcze dość znaczna ilość maszyn i urządzeń, nabywana przez rolników na rynku wtórnym, pozbawiona jest instrukcji obsługi i zabezpieczeń wpływających na bezpieczeństwo pracy.

Niejednokrotnie przyczyną wypadków w rolnictwie jest naprawa oraz regulacja maszyn i urządzeń podczas ich pracy. W większości przypadków takie działanie jest traktowane jako rażące niedbalstwo. W opisanym powyżej zdarzeniu poszkodowany podjął naprawę, nie wyłączwszy silnika ciągnika, sądził bowiem, że wyłączenie samego wałka przekładnika mocy będzie w tym przypadku wystarczające. Okazało się, że prawdopodobnie albo nie do końca przesunął dźwignię wyłączającą wałek, albo dźwignia pod wpływem drgań sama się złączyła i doszło do wypadku.

Postępowanie poszkodowanego bez wątpienia stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń stosowanych w rolnictwie. Rolnik jednak błędnie sądził, że odłączenie samego wałka wystarczy do zatrzymania maszyny. Jego zachowanie było więc nieprawidłowe, nieostrożne i niedbałe. Odbiegało ono jednak od rażącego niedbalstwa, gdyż rolnik był w błędzie co do wystarczającego unieruchomienia maszyny. Błąd odwołującego się wynikał m.in. stąd, że maszyna rolnicza nie pracowała, co mogło wskazywać na to, iż napęd jest wyłączony. Właściwym postępowaniem byłoby unieruchomienie silnika w ciągniku.

Zasady bhp niewątpliwie nakazują wyłączyć silnik ciągnika, żeby uniknąć wypadków w sytuacji, gdy ktoś błędnie sądzi, iż unieruchomił maszynę, bądź gdy istnieje zagrożenie, że urządzenie może zostać uruchomione przez osobę trzecią. Sam fakt niezastosowania się do tych zasad nie zawsze przesądza o tym, że ktoś postępuje w sposób rażąco niedbały, szczególnie gdy podejmuje wcześniej czynności, które mają zapobiec ewentualnemu niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia, i czynności takie

powszechnie uznawane są w danym środowisku (w tym przypadku rolników) za wystarczające, aby takiemu niebezpieczeństwu zapobiec. Nie można zatem twierdzić, że zachowanie się poszkodowanego jaskrawo odbiegało od zasad bezpiecznego postępowania i świadczyło o całkowitym zlekceważeniu przez niego zasad ochrony życia i zdrowia. Podobnie należy traktować sytuację, gdy ktoś jest w błędzie sądząc, iż podjął skuteczne działania mające zapewnić bezpieczeństwo, zwłaszcza gdy błąd dotyczy faktu pojęcia działań, które byłyby wystarczające, a wynika z błędnej oceny skuteczności rzeczywiście podjętych czynności. O rażącym niedbalstwie w takiej sytuacji można by mówić jedynie wówczas, gdyby błąd co do skuteczności działań wyniknął z tego, że ktoś przyjął, iż jego zachowanie wystarcza do zapobieżenia wypadkowi, podczas gdy dla każdego człowieka o przeciętnej przeczności jest oczywiste, że tak nie jest, a także wówczas, gdy ktoś błędnie mniemał, że podjął określone działanie (oceniane jako wystarczająco skuteczne), ale jego błąd jest łatwy do zauważenia przez człowieka o przeciętnej przeczności<sup>46</sup>.

Niejednokrotnie trudno jest ocenić zachowanie ofiary wypadku, gdy celowo łamie zasady bhp, a wynika to z błędów konstrukcyjnych maszyny. W rozpatrywanym przez sąd rejonowy w Krakowie<sup>47</sup> stanie faktycznym rolniczka uległa wypadkowi, stojąc na podeście sadzarki podczas sadzenia ziemniaków, pomimo zakazu umieszczonego na maszynie. Sadzarka jednak, bez kontrolowania z tego miejsca procesu sadzenia, nie funkcjonowała prawidłowo. Rolniczka co jakiś czas zmuszona była uzupełniać ziemniaki w koszyczkach maszyny. Sąd uznał, że kontrolowanie pracy sadzarki było koniecznym procesem prawidłowego sadzenia ziemniaków. Producent maszyny nie dopracował elementów niezbędnych do właściwego rozmieszczenia sadzeniaków, nie wyposażył maszyny w odpowiednie osłony ruchomych części, jak również umieścił na niej podest umożliwiający przebywanie poszkodowanej na sadzarce podczas pracy. Zachowanie rolniczki, mimo że łamało zakaz wyraźnie umieszczony na maszynie i sprzeciwiało się zasadom bhp, nie stanowiło rażącego niedbalstwa. Sąd orzekł, że „poszkodowana w wypadku nie dopuściła się rażącego niedbalstwa. Wprawdzie istniał zakaz stania na maszynie podczas jej pracy, ale nie ma innego sposobu kontrolowania procesu sadzenia niż przez osobę stojącą na podeście sadzarki<sup>48</sup>”.

<sup>46</sup> Uzasadnienie od wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z 11 października 2003 r., X wydział XIU 4384/03 (niepubl.).

<sup>47</sup> Wyrok sądu rejonowego w Krakowie z 21 sierpnia 2002 r., IVU 1341/02)N (niepubl.).

<sup>48</sup> Ibidem, sentencja wyroku.



Szczególnie trudne do oceny, ze względu na możliwość wystąpienia negatywnej przesłanki pozbawiającej prawa do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego rolników, są wypadki drogowe zdarzające się w drodze poszkodowanego z mieszkania do gospodarstwa oraz do miejsc wykonywania innych czynności rolniczych, jak również w drodze powrotnej. W przypadku kolizji lub wypadku drogowego mamy do czynienia z powiązaniem wypadku w drodze do miejsca wykonywania czynności rolniczych i wypadku przy pracy podczas działalności rolniczej<sup>49</sup>. Jeżeli skutkiem zdarzenia drogowego jest: naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni (zwykle obrażenia ciała), ciężki uszczerbek na zdrowiu lub śmierć człowieka, sprawca zdarzenia popełnia przestępstwo<sup>50</sup>.

Przestępstwo, w wyniku którego dochodzi do wypadku drogowego, jest zawsze przestępstwem nieumyślnym, lecz zasady bezpieczeństwa mogą być przez sprawcę naruszone umyślnie bądź nieumyślnie. Umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa zachodzi wtedy, gdy sprawca jest świadomy tego, jak należy w danej sytuacji postąpić, a mimo to postępuje inaczej, ponieważ tak chce, jest to dla niego wygodne, zaspokaja jego potrzebę, ułatwia mu osiągnięcie celu (np. szybsze znalezienie się w pożądanym miejscu). Kierowca wie, że nie wolno mu w określonym miejscu wyprzedzać, lecz wyprzedza, przekracza określoną prędkość, przejeżdża przez linię ciągłą itp.<sup>51</sup>

W orzeczeniach Sąd Najwyższy niejednokrotnie przyjmował, że umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu ma miejsce w razie: nienależytego obserwowania drogi przez kierującego pojazdem, prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości i bez uprawnień, świadomego i wyraźnego przekroczenia dozwolonej prędkości, wyprzedzania pojazdów w miejscu niedozwolonym i wymuszenia pierwszeństwa przejazdu, niezachowania ostrożności przy omijaniu, podjęcia manewru wyprzedzania na łuku drogi, mimo zakazu wyprzedzania i bez sygnalizowania wykonania tego manewru itp.<sup>52</sup>

<sup>49</sup> Szerzej zob. D. Puślecki, *Prawne problemy podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu w rolnictwie*, „*Studia Iuridica Agraria*”, t. VI, 2007 s. 255.

<sup>50</sup> Art. 177 k.k., Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 z późn zm.

<sup>51</sup> A Bachrach, *Przestępstwa i wykroczenia drogowe w nowym prawie karnym*, PWN, Warszawa 1974, s. 265.

<sup>52</sup> Por. wyrok SN z 19 października 1976 r., Rw 273/76, OSNKW 1976, nr 12, poz. 153; wyrok SN z 17 czerwca 1983 r., IV 113/83, OSNPG 1984, nr 4, poz. 24; wyrok 7 sędziów SN z 19 kwietnia 1985 r., RNw 5/85, OSNKW 1986, nr 1-2, poz. 4; wyrok SN z 6 listopada 1971 r., KRN 65/71, OSNKW 1972, nr 2, poz. 40.

Naruszenie zasad bezpieczeństwa w sposób umyślny zachodzi tylko wtedy, gdy zamiarem sprawcy objęta jest bezprawność jego postępowania, tzn. gdy kierowcy można przypisać nie tylko, że wiedział, jak w danej sytuacji należy postępować, lecz także to, że miał świadomość, iż działa wbrew swojej wiedzy o należyтым postępowaniu.

Działanie umyślne może też zachodzić w postaci zamiaru ewentualnego (*cum dolo eventuali*). Przykładem takiego działania może być przypadek, gdy kierowca nie wie, czy na danym odcinku drogi obowiązuje ograniczenie szybkości i jedzie ze znaczną szybkością, przewidując, że działa wbrew zakazowi i godząc się na to. W praktyce trudno jednak odróżnić taką postać ukierunkowania woli od łudzenia się, że ograniczenia szybkości nie ma i nie następuje naruszenie zakazu<sup>53</sup>.

Poza przykładami umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa występują liczniejsze przypadki działania nieumyślnego. Źródeł nieumyślnego naruszenia tych zasad należy poszukiwać przede wszystkim w:

- a) nieznajomości zasad bezpieczeństwa, które kierowca ma obowiązek znać,
- b) braku umiejętności stosowania owych zasad, które ma on obowiązek posiadać,
- c) nieuwadze, będącej przeciwieństwem czujności, do której kierowca jest zobowiązany przy prowadzeniu pojazdu<sup>54</sup>.

W nauce prawa karnego można spotkać się z twierdzeniem, że „umyślnie” naruszenie zasad bezpieczeństwa określa się jako „nieostrożność świadomą”. Z kolei z „nieostrożnością nieświadomą” mamy do czynienia w związku z tym, że „nieumyślnie” naruszenie zasad bezpieczeństwa wskazuje na zaprzeczenie świadomości, a więc na nieświadome naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu. Ma ono miejsce zarówno wtedy, gdy sprawca nie zna danej zasady bezpieczeństwa, jak i wówczas, gdy ją zna, lecz w chwili czynu jej sobie nie uświadamia, jako mającej zastosowanie w danej sytuacji, lub nie uświadamia sobie okoliczności, które – gdyby je znał – powinny stanowić bodziec do przestrzegania danej reguły ostrożności, określa się jako nieostrożność nieświadomą<sup>55</sup>.

Ze względu na różny, zależny od umyślnego lub nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa, stopień społecznej szkodliwości czynu (w myśl art. 115 § 2 k. k.) sąd jest obowiązany w każdym przypadku

<sup>53</sup> A Bachrach, op. cit., s. 267.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 268.

<sup>55</sup> Por. K. Buchała, *Przestępstwa i wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji*, Wyd. Branta 1997, s. 146-147.

ustalić, czy naruszenie zasad bezpieczeństwa nastąpiło umyślnie czy nieumyślnie. Świadome ich naruszenie rzutuje bowiem na skalę bezprawności popełnionego czynu, a w konsekwencji także na stopień zawinienia.

W kontekście powyższych uwag, analizując sytuację zaistnienia wypadku przy pracy rolniczej powiązanego z wypadkiem drogowym, mamy do czynienia z sytuacją, w której rolnik jest ofiarą lub sprawcą wypadku. W przypadku, gdy poszkodowany rolnik jest ofiarą zdarzenia i w żadnym stopniu nie przyczynił się do wypadku, a spełnione zostaną inne przesłanki z art. 11 ustawy ubezpieczeniowej, nie ma przeszkód, by dany incydent uznać za wypadek przy pracy rolniczej. Jeśli jednak rolnik swoim zachowaniem przyczynił się do wystąpienia zdarzenia lub sam je spowodował będąc sprawcą wypadku drogowego, warto zastanowić się, jakie naruszenie zasad ruchu drogowego, wskutek którego doszło do wypadku, można potraktować za rażące niedbalstwo. Należy przy tym pamiętać, że zasadniczo wypadek drogowy powstaje nieumyślnie. Nie można jednak zupełnie wykluczyć umyślności działania, która powoduje, że pojazd staje się narzędziem innego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, a nie przestępstwa wypadku komunikacyjnego. Warto przypomnieć, że umyślne spowodowanie wypadku przy pracy (rolniczej), zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy ubezpieczeniowej, pozbawia sprawcę prawa do jednorazowego odszkodowania.

Do nieumyślnego wypadku może dojść poprzez umyślne bądź nieumyślne naruszenie zasad ruchu drogowego. Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Rejonowego w Łodzi z 6 maja 2002 r.<sup>56</sup> Sprawa dotyczyła sytuacji, w której rolnik, sprawca wypadku, w drodze po środki ochrony roślin, podczas manewru wyprzedzania roweru, w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, doprowadzając do zderzenia czołowego z innym pojazdem i wypełniając znamiona przestępstwa z art. 177 k.k. Za powyższy czyn rolnik został skazany prawomocnym wyrokiem. Sprawca wypadku sam odniósł obrażenia i ubiegając się o odszkodowanie z KRUS otrzymał decyzję odmowną.

Warto podkreślić, że w takich sprawach, w myśl art. 11 k.p.c.<sup>57</sup>, ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa wiążą sąd także w postępowaniu cywilnym. Sąd w sprawie karnej ustalił w wyroku jedynie, że rolnik naruszył nieumyślnie przepisy ruchu drogowego, nie określając jednak, jaki to był

<sup>56</sup> Wyrok Sądu Rejonowego w Łodzi, XI U 95/01 (niepubl.).

<sup>57</sup> Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. 1964, Nr 43, poz. 296 z późn. zm.

rodzaj winy nieumyślnej: niedbalstwo czy lekkomyślność. Sąd stwierdził, „że niedbalstwo jest rodzajem winy nieumyślnej, polegającej na tym, iż ktoś nie przewiduje skutków swojego zachowania, mimo że może i powinien je przewidzieć. Jego postać w formie rażącego niedbalstwa charakteryzuje się szczególnie dużym natężeniem braku wyobrażenia o skutkach działania. Chodzi o takie skutki, które są oczywiste do przewidzenia dla przeciętnego człowieka i nie wymagają żadnej specjalnej wiedzy”<sup>58</sup>.

Dla pozbawienia prawa do odszkodowania wymagane jest spowodowanie wypadku na skutek rażącego niedbalstwa. Nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa (niedbalstwo czy lekkomyślność) w ruchu nie stanowi tej przesłanki<sup>59</sup>. Niedostosowanie prędkości do sytuacji na drodze i niezapanowanie nad jadącym samochodem nie może być zatem uznane za rażące niedbalstwo. Taką postać będzie miało z pewnością zachowanie polegające na umyślnym naruszeniu zasad i przepisów ruchu drogowego.

Mając na uwadze powyższe rozważania warto podkreślić, że na zakres pojęcia rażącego niedbalstwa ogromny wpływ wywiera orzecznictwo sądów w sprawach pracowniczych i dorobek nauki prawa karnego. Podejmując próby określenia tego pojęcia należy stwierdzić, że:

– po pierwsze – wyrażenie to nie jest równoznaczne ze zwykłym niedbalstwem, czyli takim zachowaniem rolnika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), spodziewając się, że ich uniknie, oraz gdy skutków takich nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć. Jest to postać kwalifikowana niedbalstwa. Warto więc zastanowić się, który element niedbalstwa w tym przypadku podlega tej kwalifikacji – możliwość przewidzenia wypadku przy pracy czy świadomość naruszenia zasad ochrony życia i zdrowia. Mając na uwadze, że niedbalstwo może polegać nie tylko na świadomym naruszeniu tych zasad i pamiętając o kwalifikowanej formie niedbalstwa, należy w rozważaniach pominąć przypadki nieświadomego ich naruszenia przez poszkodowanego;

– po drugie – rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób jaskrawo odbiegający od norm bezpiecznego postępowania i świadczy o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Zgodnie z orzecznictwem sądowym, niedbalstwo ma charakter rażący, gdy graniczy z umyślnością, co nie do końca zasługuje na aprobatę. Z niedbalstwem będziemy mieć bowiem do czynienia tylko w sytuacji, gdy rolnik nie będzie przewidywał, że wypadek

<sup>58</sup> Szerzej zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Rejonowego w Łodzi, XI U 95/01 (niepubl.).

<sup>59</sup> Zob. też podobne stanowisko Sądu Okręgowego w Lublinie, VIII U 9050/99 SO w Lublinie (niepubl.).

może wystąpić, choć może i powinien ten fakt przewidzieć. Rażące niedbalstwo stanowi skrajną postać winy nieumyślnej, co wskazywałoby raczej na graniczenie z pojmowaną przez naukę prawa karnego lekkomyślnością. W takim przypadku rolnik będzie zbliżał się do przewidzenia możliwości wystąpienia zdarzenia wypadkowego. Biorąc pod uwagę fakt, że przy niedbalstwie winno oceniać się przeciętną przezorność człowieka, rażący jego stopień oznacza sytuację niezachowania staranności, jakiej można wymagać od osób o niskiej przezorności lub mało przezornych. Natomiast przy lekkomyślności zawsze istnieć będzie możliwość przewidzenia – przez każdego człowieka, nawet dziecko – wystąpienia wypadku (np. dotknięcie gorącego żelazka czy włożenie ręki pod nóż);

– po trzecie – przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć taką sytuację, w której poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy, nawet mało przezorny człowiek, ocenia je jako ewidentne, a mimo to, naruszając przepisy bezpieczeństwa, bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego postępowania;

– po czwarte – sam fakt niezastosowania się do zasad bhp nie zawsze przesądza o tym, że ktoś postępuje w sposób rażąco niedbały, szczególnie gdy podejmuje wcześniej czynności, które mają zapobiec ewentualnemu niebezpieczeństwu. Nie można wówczas mówić, że jego postępowanie jaskrawo odbiega od standardu bezpiecznego postępowania i świadczy o całkowitym zlekceważeniu zasad ochrony życia i zdrowia. Podobnie należy uznać, gdy ktoś jest w błędzie, sądząc, że podjął skuteczne działania mające zapewnić bezpieczeństwo. Zwłaszcza gdy błąd dotyczy faktu pojęcia działań, a nie wynika z niewłaściwej oceny skuteczności podjętych czynności. O rażącym niedbalstwie można mówić jedynie wtedy, gdy ktoś błędnie przyjmuje, że to, co zrobił, wystarczy do zapobieżenia wypadkowi, podczas gdy dla każdego człowieka, nawet o małej przezorności, jest łatwe do zauważenia, bądź oczywiste, że tak nie jest.

Mając na uwadze to, że niedbalstwo może cechować świadome bądź nieświadome naruszenie zasad ochrony życia i zdrowia oraz że rażące niedbalstwo jest jego formą kwalifikowaną, należy stwierdzić, iż w ramach tego pojęcia nie będą mieściły się sytuacje nieświadomego naruszenia zasad bhp. Świadome ich naruszenie również nie wystarczy. Na rażące niedbalstwo będą się bowiem składały zachowania jaskrawe, nacechowane pełnym pogwałceniem tych zasad (np. włożenie ręki do śrutownika czy naprawa pracującej maszyny). Nie bez znaczenia będzie tu również fakt

znajomości zasad ochrony życia i zdrowia (np. poszkodowany był uczniem szkoły rolniczej lub uczestniczył w organizowanych przez KRUS szkoleniach z zakresu bhp).

Reasumując, pod pojęciem rażącego niedbalstwa w wypadku przy pracy rolniczej należy rozumieć takie sytuacje, w których poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w danych okolicznościach faktycznych, że każdy, nawet mało przeznajny człowiek, ocenia je jako ewidentne lub łatwe do przewidzenia, a mimo to, całkowicie lekceważąc zasady ochrony życia i zdrowia i nie próbując zapobiec wystąpieniu zdarzenia wypadkowego, ignoruje następstwa własnego zachowania i bez potrzeby naraża się na niebezpieczeństwo.

Warto również nadmienić, że w odniesieniu do wypadków przy pracy rolniczej powiązanych ze zdarzeniami drogowymi sądownictwo związane jest rozstrzygnięciem sprawy karnej, w której – ze względu na stopień społecznej szkodliwości czynu – sąd jest obowiązany ustalić, czy naruszenie zasad bezpieczeństwa nastąpiło umyślnie czy nieumyślnie. Świadome ich naruszenie rzutuje bowiem na stopień bezprawności popełnionego czynu. Rażące niedbalstwo w ruchu drogowym charakteryzuje się szczególnie dużym natężeniem braku wyobrażenia o skutkach działania sprawcy wypadku, które są oczywiste do przewidzenia dla każdego człowieka i nie wymagają żadnej specjalnej wiedzy. Ze względu na swoistość ruchu drogowego, nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa (niedbalstwo czy lekkomyślność) nie może przesądzać o spełnieniu tej przesłanki<sup>60</sup>. Postać rażącego niedbalstwa będzie miała z pewnością spowodowanie wypadku w wyniku świadomego naruszenia zasad i przepisów ruchu drogowego.

## GROSS NEGLIGENCE IN ACCIDENTS AT WORK IN AGRICULTURE

### Summary

The paper touches upon issues arising from the construction of the notion: gross negligence as set out in article 10 clause 2 point 1 of the Act on farmers' social insurance. The main purpose of the considerations presented in the paper is an attempt to define gross negligence as constituting sufficient premise to deprive the injured party of the right to claim damages for an agricultural accident. Due to the absence of a definition of the

---

<sup>60</sup> Zob. także podobne stanowisko Sądu Okręgowego w Lublinie, VIII U 9050/99 SO w Lublinie (niepubl.).



concept of gross negligence in Polish legislation, it may be helpful to resort to the analysis of the judicial jurisdiction, with particular emphasis put on the decisions issued by the Supreme Court. Further to that, decisions of relevant Labour Tribunals should also be taken into account, since gross negligence is also a phenomenon occurring in the system of general social insurance.

The analysis of the above have led to the conclusion that the notion of gross negligence in agricultural activity should be also understood as a situation in which the injured party has been aware of the potential risk that may normally be expected to exist under certain circumstances, and which every, not even a particularly cautious person, would normally recognise as an obvious or easy to foresee risk, and that person, despite the above, acts contrary to rules meant to protect life and human health, and, without any reason, puts his/her life at risk, not even trying to prevent an accident from happening.

### **"L'IMPRUDENZA EVIDENTE" NELL'INFORTUNIO SUL LAVORO AGRICOLO**

#### **R i a s s u n t o**

Oggetto del presente articolo è la nozione dell'imprudenza evidente nell'infortunio sul lavoro agricolo che priva l'assicurato del risarcimento.

La nozione in esame non è stata ancora definita dal legislatore, sebbene la sua qualificazione sia essenziale per la tutela delle persone danneggiate in occasione di un infortunio sul lavoro agricolo.

L'analisi svolta conduce a constatare che per imprudenza evidente nell'infortunio sul lavoro agricolo si dovrebbe intendere situazioni nelle quali il danneggiato si rende conto del pericolo al quale è esposto – in considerazione del fatto che quel pericolo si verifica normalmente in determinate circostanze, (ossia quando ogni persona, anche una persona poco prudente, valuta quel pericolo evidente o facilmente prevedibile) – e nonostante ciò, violando i principi di tutela della vita e della salute, non cerca di prevenire il verificarsi dell'infortunio, ma si espone al pericolo senza necessità.